Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,75 zł, z doręcueniem 4,30 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druki i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI — Nowemiasto-Pomorze, Czwartek dnia 7 stycznia 1926. — Nr. 3

Być może, że później będzie lepiej, ale z początkiem nowego roku położenie gospodarcze jeszcze się pogorszy.

Przybyli do Warszawy z Ameryki poważni goście, a mianowicie, prof. Kemmerer, jeden z najwybitniejszych ekonomistów amerykańskich, oraz amerykańscy rzeczoznawcy tytoniowi w związku ze sprawą dzierżawy monopolu tytoniowego. Cała Polska w swem ciężkiem położeniu gospodarczem wyczekuje pożyczki jako jedynego środka zbawczego, nic dziwnego przeto, że z wielkiem zainteresowaniem śledzić będzie przebieg i rezultat obrad i konferencyj, dotyczących kwestyj pożyczkowych. Bo, że pożyczka zagraniczna jest nam koniecznie potrzebna, o tem rozwodzić się nie ma potrzeby. Nasze obecne położenie gospodarcze jest tak trudne, że pod brzemieniem jego ugina się każdy, — ale trzeba i to sobie uprzytomnić i uświadomnić, że to nasze obecne ciężkie położenie gospodarcze z początku Nowego Roku pogorszy się jeszcze w znacznym stopniu. Nie wolno nam się łudzić, nie wolno zamykać oczu na niebezpieczeństwo, trzeba spojrzeć w twarz prawdzie, rzeczywistości i widzieć prawdę bez osłon.

Z Nowym Rokiem grożą bowiem dalsze ograniczenia ruchu w przemyśle, które wydatnie powiększą armję bezrobotnych. Także mnóstwo pracowników inteligentnych, którym przed sześciu tygodniami wypowiedziano posady, znajdzie się na bruku z dniem 1 stycznia. Skutkiem obcięcia pensyj urzędniczych — a w Polsce, jak wiadomo, co dziesiąty człowiek jest na utrzymaniu państwa! — zmniejszy się znacznie siła konsumcyjna społeczeństwa, zaczem handel przygotować się winien na miesiące jeszcze większego niż dotychczas zastoju.

Na naszą nędzę istnieje zaś tylko jeden środek zaradczy: rozbudzenie życia gospodarczego, ożywienie przemysłu, dostarczenie ludziom nie (demoralizujących) zapomóg, ale pracy.

Sanacja gospodarcza związana jest najściślej z sanacją finansową, której dokonamy dziś tylko przy pomocy kapitału zagranicznego.

Wiadomo, że tylko dwiema drogami, drogą powiększenia kapitału akcyjnego Banku Polskiego i drogą wydzierżawienia monopolu tytoniowego, możemy dziś spodziewać się napływu obcego kapitału. Przybycie prof. Kemmerera i amerykańskich tytoniowych rzeczoznawców do Warszawy sprowadzi, miejmy nadzieję, rokowania na realne tory. Czasu niema ani chwili do stracenia. Miejmy nadzieję, że to, co p. Młynarski z niemałym trudem zapoczątkował w Nowym Jorku, pp. Skrzyński i Zdziechowski potrafią sfinalizować w Warszawie. Jest to nasze najlepsze noworoczne życzenie.

Zarazem jednak trzeba — bez tracenia słów na debaty — najenergiczniej kontynuować politykę oszczędności oraz czyszczenia administracji państwa.

Burza zerwała okręt z kotwicy.

Gdańsk, 1. 1. Wczoraj w południe w zatoce gdańskiej szalała tak silna burza, że stojący na kotwicy w porcie gdańskim statek francuski „Chateu Lafite“ zerwał się z kotwicy. Wezwane na pomoc 4 holowniki z trudem uratowały go od dalszego niebezpieczeństwa.

Przedstawiciel Egiptu przybywa do Warszawy.

Warszawa, 28. 12. Z końcem stycznia przybywa do Warszawy jako przedstawiciel Egiptu, w charakterze charge d'affaires, Mohamet Sabit Beite Bej.

Utworzenie placówki egipskiej pozostaje w związku z propozycją, zrobioną przemysłowi polskiemu, ażeby zobowiązał się do stałej dostawy wyrobów włókienniczych dla Egiptu wzamian za dostawę bawełny egipskiej.

Odkrycie olbrzymich pokładów węgla w Anglji.

Londyn. W północnej części Anglji w pobliżu Doncaster odkryła komisja geologiczna nowe olbrzymie pokłady węgla, którego wydajność obliczono na 4½ miljarda ton.

Ekscesy noworoczne w Poznaniu.

Noc sylwestrowa zaznaczyła się w Poznaniu niestety, całym szeregiem bardzo brzydkich ekscesów. Już nad wieczorem ulice zaroiły się wielką liczbą ludzi, którzy byli bardzo pod dobrą datą. W miarę zbliżania się północy ruch na ulicach wzmagał się, a z nim coraz to częściej wybuchały awantury uliczne. Około godz. 11 już zewsząd słychać było pijackie ryki tu i ówdzie, wystrzały, detonacje rakiet itd. Awantury z pijakami zachodziły nadzwyczaj często. I tak na krótko przed północą na ulicy św. Marcina zauważono aż pięć awantur równocześnie.

Aż do północy awantury te miały charakter zwykły, nieszkodliwych, choć grubjańskich zajść. Obchodzono zakończenie roku może wesoło, lecz zato bardzo mało dowcipnie.

Podczas sylwestrowych rozruchów aresztowano stokilkadziesiąt osób, wyrostków 16—25 letnich, przychwyconych na gorącym uczynku. Okazuje się, że akcja była zorganizowaną, bowiem tłuczenie szyb kamieniami, węglami i cegłami rozpoczęło się równocześnie. Wyrostki były uzbrojone w noże a kiedy policja i publiczność poczęła interwenjować, poraniły kilku policjantów i przechodniów.

Policja wyraża przekonanie, że ekscesy zorganizowały żywioły wywrotowe.

Po północy nieszkodliwe zajścia pijackie przybrały niestety charakter ekscesów ulicznych w najgorszem tego słowa znaczeniu.

Posypały się kamienie i rozległy się strzały — jak się zdaje ślepe. Kilka band wyrostków zaczęło przebiegać plac Wolności i tłuc kamieniami szyby w oknach wystawowych i zaczęto rabować okna.

Następca tronu rumuńskiego zrzekł się tronu i tytułu członka rodziny królewskiej.

Bukareszt, 1. 1. Wczoraj ogłoszono tu następujący komunikat oficjalny: Jego wysokość królewska książę Karol, następca tronu powiadomił pismem J. K. Mość o nieodwołalnej rezygnacji z praw tronu oraz wszelkich prerogatyw wynikających z tego tytułu, jak również z tytułu członka rodziny królewskiej. Wobec tego J. K. Mość widział się zmuszonym do przyjęcia rezygnacji i zwołania rady w dniu dzisiejszym, to jest w czwartek do pałacu Pelesh.

J. K. Mość zakomunikował swoją nagłą decyzję i wezwał wszystkich wybitnych mężów stanu, którzy byli obecni na radzie, aby udzielili mu poparcia przy wykonaniu tej decyzji, jak również w sprawie proklamacji jego wnuka, jego wysokości królewskiej księcia Michała następcą tronu. W tym celu wobec udzielenia zapewnienia poparciu przez wszystkich obecnych na radzie, przedstawicielstwo narodowe zostało zwołane na poniedziałek, dnia 4 go stycznia br.

Wrażenie abdykacji ks. Karola w Bukareszcie.

Bukareszt, 2. 1. Wiadomość o wyniku 3-godzinnego posiedzenia Rady koronnej w Sinaja, odbytego z udziałem przywódców wszystkich partyj politycznych, wywołała w stolicy wielkie wrażenie.

Wiadomo powszechnie, że między królem Ferdynandem, a ks. Karolem istniały nieporozumienia od chwili, kiedy młody następca tronu potajemnie się ożenił w Odessie z piękną szlachcianką rumuńską p. Lamberina. Szykany dworu królewskiego pozbawiły następcę tronu środków materjalnych, a silna presja, wywierana ciągle przez rodzinę, doprowadziła do tego, że rozwiódł się on ze swą pierwszą żoną.

W r. 1921 książę Karol ożenił się z księżniczką Heleną grecką, a przy końcu owego roku przyszedł na świat syn, Michał. W niedługim czasie później książę Karol rozwiódł się z księżną Heleną i powrócił do swej pierwszej żony.

Jako dalszy powód abdykacji księcia Karola podają, że książę jako szef lotnictwa rumuńskiego ciężko był dotknięty wskutek niefortunnych zakupów samolotów francuskich, które spowodowały liczne wypadki, a które pociągnęły również za sobą skazanie winnych na ciężkie kary przez sąd wojenny.

Krwawe rozruchy przeciwżydowskie w Moskwie.

Do „Daily Telegrapha“ telegrafują: W Moskwie na Łubiance przyszło do starcia między policją a tłumem, złożonym z tysięcznej rzeszy, w której przeważali uczniowie ze szkół sowieckich.

Tłum ten, na dany znak, zaczął plądrować sklepy żydowskie.

Równocześnie wiele osób z sąsiednich domów, ostrzeliwało rabusiów.

Ponieważ policja nie mogła sobie z tłumem poradzić, zawezwano do pomocy kawalerję, która kilka razy musiała nacierać, ażeby tłum rozprószyć. Aresztowano trzydzieści osób.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 6 stycznia, 1926 r.

Kalendarzyk. 6 stycznia, Sroda, Trzech Króli.
7 stycznia, Czwartek, Łucjan i Juljan, mm.
Wschód słońca g. 8 — 12 m. Zach. słońca g. 16 — 1 m.
Wschód księżyca g. — m. Zach. księżyca g. 11 — 58 m.

Z miasta i powiatu.

Jeszcze w sprawie nocy Sylwestrowej.

I mówią, że bieda w kraju! Gdyby ktoś obcy obserwował co się działo w naszem miasteczku w nocy sylwestrowej, napewno by o tem ani pomyślał.

Pito, wykrzykiwano, hałasowano i narobiono szkody, jakby nie mieszkańcy kraju zachodniego, lecz jakby tu żyli Wandalowie.

Ile musiano w ten wieczór przepić ciężko zapracowanego grosza, kiedy doprowadzono bawiących się do tego stopnia podniecenia, że czepiali się niewinnych płotów, i je wywracano.

Dziwi nas tylko, że stróże porządku publicznego, nie zahamowali tę nadzwyczajną szkodliwą ochotę „sylwestrowiczów“.

Piszemy już dzisiaj, by Policja zanotowała sobie w raptularzu, następne zakończenie roku i w przyszłości udzieliła swych apartamentów aresztowych, dla nocnych, niespokojnych duchów na tę noc, by podnieceni mogli ochłonąć z zapału i wyspać się, zamiast przerażać mieszkańców hałasem.

Na trzech Króli.

Od południowych puszcz i wschodnich oaz palmowych podążają trzej magowie, monarchowie do Betleem złożyć hołd królowi królów, niosąc dary.

Już przeszli słoneczne pustynie, wysokie Alpy, byli już u Heroda, aż wreszcie zawitali na Polskie niziny, wśród zamieci śnieżnych i chłodnych wichrów.

Rok rocznie wstępowali do tego kraju, by wspólnie uczcić króla królów, by wspólnie pokrzepić siły i ducha po trudach podróży.

W tym roku, też nie ominęli wybrzeża Wisły. Lecz o dziwo, trudno wyszukać tych, gdzieby można pokrzepić ducha. O pokrzepieniu sił już i mowy niema. Gdy rok rocznie posilano się bodaj ostatkami strucli, resztkami orzeszków, czy zabłąkaną butelczyną wina, dziś nie zastają nawet okruchów. Jakaś gorycz, apatja i przygnębienie u jednych. U drugich zadzierżystość, partyjność a najwięcej złodziei i gałganów. Więc z trwogą ukrywają dary, by im nie skradziono w drodze. Największa troska o złoto, łakomych tak wiele, że wątpią czy doniosą w całości do Betleem.

Na dobitek złego, muszą się strzedz przed monarchistami, którzy gwałtem chcą króla na tronie. Jedni dążą za tym ze złotem, inni za tym z mirrą, a największej jest tych, którym pachnie kadzidło.

Więc unikają święci staruszkowi osiedli ludzkich, chroniąc się przed chciwością, pychą i brutalnością ludzką.

Szczęściem, że komuniści niedowiedzieli się o ich pobycie w kraju. Napewno padłby w sejmie wniosek o wywłaszczenie ich z mienia i wysiedlenie jako burżujów. Żydzi też nic nie wiedzą, bo napewno wnieśli by protest do Ligi Narodów, za pogwałcenie mniejszości narodowych. Ukraińscy zaś wszczęli by borbę, że chcą króla wyszywanego, a ich tajne organizacje napewno nie jedną by bombę sprodukowały w celu zamachowym.

Lecz gwiazda wiodąca trzech mędrców zmyliła wszystkich, nawet Heroda i tak uniknęli prześladowania w kraju Lechickim.

Z Pomorza.

Tajemniczy pożar fabryki.

Toruń. W ubiegły czwartek o godz. 3 po północy wybuchł groźny pożar w fabryce płatków owsianych, której właścicielem był p. Pruszyński. Ogień zauważył patrolujący posterunkowy i zaalarmował straż pożarną, której z trudem udało się pożar zlokalizować, zwłaszcza, że we wnętrzu znajdowały się materjały łatwo palne, jak terpentyna i smary. Pożar zniszczył całe urządzenie fabryki. Fabryka ubezpieczona była na 300 tysięcy zł.

Ponieważ zachodziło podejrzenie podpalenia, policja przeprowadziła dochodzenie w rezultacie którego aresztowano brata właściciela fabryki.

Skutkiem tego pożaru pewna część miasta została bez światła i połączenia telefonicznego, gdyż na dachu tej fabryki był węzeł połączeń telefonicznych i przewodów światła elektrycznego.

Z dalszych stron Polski.

Przypadkowe zatrucie gazem.

Poznań. W czasie świąt ofiarą nieszczęśliwego wypadku padł niejakiś Twardowski, który wraz z żoną zatruł się gazem świetlnym w czasie kąpania. Żonę jego zdołano jeszcze wyratować, zaś on zmarł w parę godzin potem, nie odzyskawszy przytomności.

Zamach morderczy.

Lwów. Dnia 22 bm. po południu w kawiarni „Republika" zjawił się jakiś osobnik, który dobywszy z kieszeni noża rzucił się na zajętą tam muzykantkę Dubrak i pchnął ją z całej siły w piersi, poczem w celach samobójczych rozciął sobie brzuch. Wszyscy obecni rzucili się rannym na ratunek.

Wezwano natychmiast policję i stację ratunkową. Lekarz pogotowia po zaopatrzeniu ran odwiózł owego osobnika do szpitala, zaś muzykantkę pozostawił opiece domowej.

Wdrożone natychmiast śledztwo ustaliło, że osobnik ów Franciszek Dubrak, pomocnik kanc. policji w Koszycach, chciał zamordować muzykantkę za zdradę małżeńską. — Jest ona jego żoną, lecz nie chcąc z nim żyć, uciekła do rodziców do Lwowa i tu zarabia jako muzykantka na życie.

Po wyleczeniu zostanie on oddany władzom sądowym.

Kurs dolara.

Warszawa, 4. 1., godz. 12 w południe. — Za dolar w obrotach prywatnych płacono 8.25 zł.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Zamach na szacha perskiego.

Teheran, 3. 1. Minister spraw zagranicznych Neschar-el-Mork podał się do dymisji.

Berlin, 3. 1. Pisma poniedziałkowe donoszą z Londynu, że na króla perskiego Phalevi dokonano zamachu, przyczem król miał stracić obie nogi. Stan jego jest groźny. Poselstwo perskie w Berlinie nie posiada dotychczas potwierdzenia tej wiadomości.

Paryż, 3. 1. Jak donoszą z Teheranu, syn króla Pahlewi został proklamowany następcą tronu.

W Ameryce uchwalono jednomyślnie udział w konferencji rozbrojeniowej.

Waszyngton. 30. 12. Konferencje, przeprowadzone przez prezydenta Coolidgea w Białym Domu z członkami kongresu, przyczyniły się do wytworzenia prawie zupełnej jednomyślności co do udziału Stanów Zjednoczonych w konferencji rozbrojeniowej. Nikt przeciw tej uchwale nie zaoponował, a kredyty koniecznie uchwalono. Dotychczas nie powzięta została jeszcze żadna decyzja co do wyboru delegatów.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. W sobotę dnia 9 stycznia o godz 3-ej po południu odbędzie się w pomieszkaniu p Czołby kwartalne walne zebranie Cechu szewskiego. Uprasza się wszystkich mistrzów i niemistrzów z miasta a wogóle tych z okolic, którzy mają upoważnienie uczni do trzymania i takowych utrzymują, o punktualne przybycie. Zarząd.

Nowemiasto. Zebranie Związku Inwalidzkiego odbędzie się w niedzielę dnia 10. I. 26 r. zaraz po nabożeństwie w lokalu p Jankowskiego.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. O jaknajliczniejsze przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 2 1

Za 100 kg w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz Ceny dla handlu hurtownego

Notowanie w złotych

Żyto	21.50- 22.50
Pszenica	37.00—39.00
Jęczmień br	28.00 30.00
Jęczmień na paszę	22.00 24.00
Owies	24.00 25.00
Mąka żyt. 70 %	34.50 35.50
Mąka pszenna 65 %	58.00 61.00
Otręby żytnie	15.50 16.50
Otręby pszenne	17.50 18.50

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.